

Sygn. akt III AUa 1558/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SA Grażyna Czyżak SA Daria Stanek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Gdańsku

sprawy A. N. (1)

z udziałem E. R. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt VI U 718/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

2. zasądza od A. N. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 1558/16

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 16 stycznia 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. – stwierdził, że A. N. (1) jako pracownik u płatnika składek

P.U.H. (...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 2 czerwca 2014 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła A. N. (1), domagając się uchylenia decyzji. Na rozprawie zmodyfikowała ona swoje stanowisko procesowe, żądając zmiany decyzji poprzez orzeczenie, że podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracowniczego zatrudnienia u E. R. (1).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie, powołując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż A. N. (1) jako pracownik u płatnika składek E. R. (1) prowadzącej działalność pod firmą P.U.H. (...) w I., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 2 czerwca 2014 r., sygn. akt VI U 718/15.

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 2 czerwca 2014 r. płatnik składek E. R. (1) oraz ubezpieczona A. N. (1) podpisały umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której E. R. (1) zatrudniała A. N. (1) od dnia 2 czerwca 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego – przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.680 zł brutto. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano ul. (...) w I. oraz w terenie.

Spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył tego, czy powyższa umowa o pracę była rzeczywiście wykonywana przez jej strony i jako ważna czynność prawna stanowiła tytuł do objęcia A. N. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (zgodnie z art.6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – t.j. Dz. U. z 2015r., poz.121 ze zm.), czy też – jak ustalił organ rentowy w zaskarżonej decyzji – umowa ta została zawarta za zgodą jej stron dla pozorów i jako nieważna (art.83 § 1 k.c.) nie mogła stanowić tego rodzaju tytułu.

Na podstawie zebranych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy uznał, iż umowa o pracę z dnia 2 czerwca 2014 r. została zawarta przez strony skutecznie i była przez nie wykonywana.

Rozważania w zakresie wyników postępowania dowodowego, jego oceny i istotnych dla rozstrzygnięcia sporu ustaleń Sąd Okręgowy rozpoczął od przypomnienia, iż pracodawca i pracownik mają prawo do nawiązywania stosunku pracy w ramach wynikających m. in. z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów, jednakże musi to znajdować uzasadnienie w racjonalnych ekonomicznie potrzebach pracodawcy. Gospodarcza potrzeba zatrudnienia pracownika na konkretnym stanowisku pracy jest dla przedsiębiorcy zawsze konkretna, a nie iluzoryczna. Zatrudniając nowego pracownika pracodawca powinien wykazać potrzebę utworzenia nowego stanowiska pracy, na przykład konkretnym zdarzeniem gospodarczym, takim jak: poszerzenie rozmiaru prowadzonej działalności, zwiększenie ilości zamówień, zwolnieniem określonego miejsca pracy przez innego pracownika. Tego rodzaju okoliczności dają bowiem podstawę do stwierdzenia, że w danej firmie zaistniała ekonomicznie uzasadniona potrzeba zatrudnienia nowej osoby.

W myśl art. 22 § 1 Kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca –

do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Świadcząc pracę pracownik powinien być podporządkowany pracodawcy co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonania. Po stronie pracownika musi występować zamiar świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy musi istnieć potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych umową o pracę.

Do ustalenia, że doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia, podpisywanie list obecności czy formalne prowadzenie ewidencji czasu pracy, lecz konieczne jest także ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i rzeczywiście to czyniły. W wyroku z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06 (LEX nr 957422) Sąd Najwyższy wskazał, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co należy rozumieć sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona, albo jest wykonywana, lecz w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, albo gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika. W tych przypadkach zgłoszenie do pracowniczego ubezpieczenia społecznego następuje bowiem jedynie pod pozorem zatrudnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego o rzeczywistym charakterze zatrudnienia odwołującej A. N. (1) i wykonywaniu przez strony postanowień umowy o pracę z dnia 2 czerwca 2014 r. świadczy występująca po stronie E. R. (1), także w ujęciu ekonomicznym, potrzeba zatrudnienia pracownika biurowego. Wskazywał na to istotny – a pomijany przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym i sądowym – element stanu faktycznego sprawy, iż natychmiast po zachorowaniu A. N. (1) jej pracodawczyni E. R. (1) zatrudniła w jej miejsce na tym samym stanowisku nową pracownicę M. G.. W związku z tym Sąd zwrócił uwagę na konsekwentne działanie E. R. (1), która po zachorowaniu pierwszej zatrudnionej w jej firmie na stanowisku pracownika biurowego pracownicy – A. B. – zatrudniła w jej miejsce odwołującą się A. N. (1) i sytuacja ta powtórzyła się następnie po zachorowaniu tej ostatniej. M. G. świadczyła pracę na rzecz E. R. (1) jako pracownik biurowy aż do listopada 2015 r.

Do obowiązków pracowniczych A. N. (1) należało wyszukiwanie materiałów i urządzeń instalacji sanitarnych (np. kotłów grzewczych, stacji uzdatniania wody, zmiękczaczy wody) w najniższych cenach w Internecie, porównywanie cen tych materiałów i urządzeń, sporządzanie pisemnych ofert dla klientów. Ubezpieczona wypisywała na odrębnych kartach ceny poszczególnych detali i urządzeń i przekazywała je pełnomocnikowi E. T. K. (zatrudnionemu także przez E. R. (1) w wymiarze 1/4 etatu). Po kilku miesiącach pracy – gdyby jej praca została oceniona pozytywnie – miała ona jeździć w teren do klientów, aby przedstawić ofertę firmy. A. N. (1) pracowała codziennie od poniedziałku do piątku w okresie od 2 czerwca 2014 r. do 31 lipca 2014 r. w godzinach od 8:00 do 16:00, z tym że mogła ona rozpocząć i kończyć pracę pół godziny wcześniej bądź później.

Z dniem 1 sierpnia 2014 r. A. N. (1) zachorowała w związku z ciążą i do dnia porodu korzystała ze zwolnień lekarskich.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny sprawy były w przeważającej części zgodne i nie zawierały istotnych sprzeczności. Zarówno płatnik składek E. R. (1), jak i odwołująca A. N. (1) i świadek A. N. (2) zgodnie potwierdzili wykonywanie zatrudnienia na powyższych warunkach przez odwołującą się. Ponadto, z zeznań świadka i przesłuchania A. N. (1) wynikało, iż o stanie ciąży dowiedzieli się oni dopiero po podjęciu przez z nią pracy u E. R. (1). Sąd podkreślił fakt ustalenia w umowie o pracę wynagrodzenia w wysokości płacy minimalnej. Odwołująca się podejmowała pracę na stanowisku, na którym wcześniej nie pracowała i dopiero przyuczała się do nowych obowiązków oraz w przyszłości miała poszerzyć swoje kwalifikacje poprzez pracę na stanowisku przedstawiciela handlowego (przewidzianym już w treści umowy o pracę) w kontakcie z klientami. Wynagrodzenie to,

jak uznał Sąd, nie może być w tej sytuacji uznane za nieadekwatne do zakresu obowiązków pracowniczych powódki.

Sąd wskazał, że powódka nie kontaktowała się z klientami firmy (...), albowiem była początkującym pracownikiem, a kontakty z klientami należały w tym czasie do T. K., który jako pełnomocnik E. R. (1) realizował zlecenia, wystawiał faktury, opracowywał kosztorysy i faktycznie zarządzał przedsiębiorstwem.

Sąd Okręgowy zauważył, że organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji powoływał się na złożone w postępowaniu administracyjnym zeznania T. K.. Jednak w aktach postępowania administracyjnego brak jest protokołu zeznań tej osoby, która nie mogła zostać przesłuchana w postępowaniu sądowym, gdyż nie było znane miejsce jej aktualnego pobytu, a z informacji udzielonej przez odwołującą wynikało, iż przebywa poza granicami Polski. Powoływanie się w tej sytuacji przez organ rentowy na zeznania tej osoby nie miało, w ocenie Sądu, istotnej wartości dowodowej, choć z uzasadnienia zaskarżonej decyzji i odpowiedzi na odwołanie (we fragmentach relacjonujących zeznania T. K.) wynikało, iż osoba ta potwierdzała zatrudnienie A. N. (1) przez E. R. (1) i rzeczywiste świadczenie przez nią pracy na powyższych warunkach.

To, iż T. K. – według treści odpowiedzi na odwołanie – kilkakrotnie miał potwierdzać problemy finansowe firmy (...) nie może mieć, jak uznał Sąd Okręgowy, decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, szczególnie po uwzględnieniu niekwestowanego przez organ rentowy w toku procesu faktu zatrudnienia przez E. R. (1) w miejsce chorującej powódki innej pracownicy – M. G., która jako pracownik biurowy świadczyła pracę do listopada 2015 r. Już sama ta okoliczność, według Sądu, potwierdza obiektywną potrzebę zatrudnienia w biurze firmy (...) pracownika na takim właśnie stanowisku.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że wykonywanie przez powódkę pracy potwierdzały nie tylko osobowe środki dowodowe (zeznania świadka A. N.

i przesłuchanie E. R.), ale także dowody z dokumentów: przykłady ofert z cenami urzędzeń drukowanymi przez powódkę, listy obecności podpisane nie tylko przez powódkę, ale także przez innych zatrudnionych w Przedsiębiorstwie (...) pracowników oraz podpisane przez powódkę listy płac (za wszystkie miesiące, w których pobierała ona wynagrodzenie za pracę i wynagrodzenie chorobowe). W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy bezzasadnie zatem powoływał się na rzekomy brak podpisu powódki na liście płac za miesiąc lipiec 2014 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i argumenty Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności umowy o pracę z dnia 2 czerwca 2014 r. na podstawie art. 83 § 1 zd. 1 k.c. z powodu pozorności oświadczeń woli jej stron. Umowa ta stanowiła zatem tytuł

do objęcia powódki obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracowniczego zatrudnienia, a zaskarżona decyzja podlegała zmianie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

w związku z powołanymi wyżej przepisami ustawy systemowej.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż odwołująca zawarła z zainteresowaną umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1, pkt l, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy

z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 k.c.,

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania Sądowni I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji zwrócono uwagę między innymi na fakt, że ekonomicznej potrzebie zatrudnienia pracownika w P.U.H. (...) zaprzecza fakt, iż firma miała zaległości składkowe oraz problemy finansowe, jak zeznał w postępowaniu przed organem rentowym T. K.. Pozwany wskazał, że E. R. (1) zaprzestała faktycznego prowadzenia działalności. Apelujący podkreślił brak w postępowaniu sądowym świadków, będących osobami zatrudnionymi w firmie P.U.H. (...) czy klientami, którzy potwierdziliby wykonywanie pracy przez odwołującą. Jedynymi świadkami byli E. R. (1) i A. N. (2) - mąż ubezpieczonej, których stanowisko nie może być uznane za w pełni obiektywne. Jedynymi dowodami przedłożonymi w postępowaniu sądowym były oferty z cenami urzędzeń, które miały być drukowane przez powódkę.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego organu rentowego skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem sporu między stronami była kwestia, czy A. N. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek E. R. (1) od 2 czerwca 2014 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy dokonał częściowo błędnej oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w konsekwencji - poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć można, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 tej ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 cyt. ustawy, jest - zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Przy czym, na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy, ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2006 r., II UK 2/06, uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi zatem w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Za pracownika uważa się w świetle ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych osobę pozostającą w stosunku pracy. Nawiązanie stosunku pracy następuje poprzez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez pracodawcę i pracownika niezależnie od jego podstawy prawnej - art. 11 k.p. Stosownie do treści art. 22 k.p. przez nawiązanie umowy o pracę pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Na powstanie tego stosunku prawnego nie składa się tylko złożenie oświadczeń woli, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie umówionej pracy na warunkach określonych w umowie.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może, bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Jednocześnie, warunkiem istnienia stosunku pracy jest brak okoliczności powodujących nieważność zawartej umowy, w szczególności pozorności umowy o pracę. Przepis art. 83 k.c. wprowadza nieważność pozornej czynności prawnej stanowiąc, iż „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów”. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS Nr 21/2002, poz. 527).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wobec sporu co do skuteczności zgłoszenia A. N. (1) do ubezpieczenia społecznego w związku z zawarciem umowy o pracę z E. R. (1) sąd zobowiązany był badać, czy w przedmiotowej sprawie pomiędzy stronami umowy nastąpiło nawiązanie stosunku pracy skutkujące podleganiem pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Oceny tej Sąd I instancji dokonał w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a zatem z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego ani dowody osobowe, ani dowody z dokumentów nie potwierdziły, jakoby A. N. (1) rzeczywiście świadczyła od 2 czerwca 2014 r. na rzecz E. R. (1) pracę w ramach stosunku pracy.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że zatrudnienie ubezpieczonej nie było, z punktu widzenia potrzeb pracodawcy, racjonalne. Jak zaś wynika z ugruntowanego stanowiska judykatury - racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy, której przedmiotem jest świadczenie pracy za wynagrodzeniem, leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku stanowiącym podstawę zatrudnienia, wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np.

wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449).

Tymczasem, jak wynika z informacji udzielonej przez pozwany organ rentowy w wykonaniu zobowiązania Sądu Apelacyjnego, E. R. (1) posiada zaległości składkowe wynoszące:

- na FUS – od stycznia 2013 r. do listopada 2016 r. – 27.694,78 zł,

- na FUZ – od kwietnia 2011 r. do listopada 2016 r. – 24.900,00 zł,

- na FP – od stycznia 2013 r. do listopada 2016 r. – 2.217,96 zł (k. 186 a.s.).

Zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na zaakceptowanie argumentacji, iż przy istnieniu tak wysokiego, przekraczającego kwotę 50 tys. zł, zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek, pracodawca decydowałby się na zatrudnienie pracownika. Pracodawca tworzy nowe miejsce pracy z uwagi na gospodarczą potrzebę zatrudnienia pracownika i opłacalność tej decyzji, nie zaś jedynie w celu stworzenia mu ochrony ubezpieczeniowej. Powyższe wynika z tego, iż zatrudnienie pracownika generuje znaczne koszty wynagrodzenia za pracę i składki na ubezpieczenie w części obciążające pracodawcę.

Rację ma pozwany – i ma to kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – że A. N. (1) nie zaferowała materiału dowodowego ani w postaci dowodów osobowych, ani dowodów z dokumentów, który potwierdzałyby rzeczywiste świadczenie przez nią obowiązków pracowniczych. Do obowiązków ubezpieczonej miało należeć wyszukiwanie materiałów budowlanych i instalacyjnych po najniższych cenach oraz przygotowywanie ofert tzn. obliczanie kosztów materiałowych i robocizny do przyszłych instalacji. Nie przedłożono jednak żadnych dowód na potwierdzenie wykonywania przez A. N. (1) tych czynności. Z całą pewnością dowodem takim nie są niepodpisane wydruki znajdujące się na k. 36 – 38 a.s., co do których nie jest możliwe ustalenie kiedy i przez kogo zostały sporządzone. Nie świadczy także o wykonywaniu powierzonych zadań okoliczność, iż na listach obecności oraz listach płac widnieje podpis ubezpieczonej.

Z dokumentów tych można co najwyżej wyprowadzić wniosek, że ubezpieczona stawiała się do pracy i odbierała wypłatę wynagrodzenia, nie mogą one jednak potwierdzać faktycznego świadczenia pracy. W ocenie Sąd Apelacyjnego dokumenty te, podobnie jak dokument umowy o pracę, sporządzone jednak zostały wyłącznie na potrzeby potwierdzenia rzekomego zatrudnienia ubezpieczonej w ramach stosunku pracy w razie ewentualnej kontroli ze strony organów administracyjnych. Miały one na celu wyłącznie upozorowanie faktu zawarcia umowy celem osiągnięcia skutku w postaci umożliwienia wnioskodawczyni skorzystania

ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Błędna jest także ocena Sądu I instancji, jakoby wykonywanie przez A. N. (1) pracy potwierdzały zeznania jej męża – świadka A. N. (2), który stwierdził jedynie, że „(...) żona robiła jakieś oceny, ale dokładnie nie wiem, na czym polegała jej praca”. Również z zeznań płatnika składek – E. R. (1) trudno wyprowadzić wniosek o rzeczywistym świadczeniu pracy

przez ubezpieczoną. W zeznaniach tych E. R. (1) odnosiła się do zadań, jakie ubezpieczona miała wykonywać, jeśli natomiast chodzi o czynności faktycznie wykonane stwierdziła że A. N. (1) sporządzała odręczne kalkulacje usług i materiałów budowlanych (warto zauważyć, że przykładowe kalkulacje przedłożone przez ubezpieczoną – k. 36 – 38 a.s. – zostały sporządzone komputerowo). Kalkulacji tych jednak E. R. (1) nie była w stanie przedłożyć, twierdząc że T. K. zabierał je

do klienta. Niezależnie zatem od kwestii, że pracodawca ubezpieczonej nie był w stanie przedstawić żadnych wymiernych efektów pracy ubezpieczonej, dziwić musi okoliczność, iż płatnik składek nie dysponował kopią wycen, które miały być sporządzone przez A. N. (1) i które stanowić miały podstawę uzgadnianych z klientami cen usług.

Zwrócić także można uwagę, że wnioskodawczyni nie posiada kwalifikacji do pracy, którą miała wykonywać, albowiem z zawodu jest nauczycielem – pedagogiem przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewiarygodne są również twierdzenia ubezpieczonej, iż o ciąży dowiedziała się dopiero po podpisaniu umowy o pracę z E. R. (1).

Jak wynika z pozyskanej przez Sąd Apelacyjny w trybie uzupełniającego postępowania dowodowego dokumentacji lekarskiej (koperta – k. 206 a.s.) ubezpieczona ostatnią miesiączkę miała 13 kwietnia 2014 r. Mając zatem na uwadze, że do podpisania umowy doszło niemal dwa miesiące później – w dniu 2 czerwca 2014 r., a nadto ubezpieczona urodziła już wcześniej jedno dziecko, Sąd odwoławczy, w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie ma wątpliwości, że A. N. (1), zawierając kwestionowaną umowę, wiedziała, że jest w ciąży.

Wniosek, iż celem wnioskodawczyni było wyłącznie uzyskanie tytułu do ubezpieczenia społecznego i korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia z tytułu choroby i macierzyństwa potwierdza okoliczność, iż po zakończeniu korzystania z tychże świadczeń nie kontynuowała ona pracy u E. R. (1). Do rozwiązania umowy doszło

z inicjatywy wnioskodawczyni, na mocy porozumienia stron, z dniem 27 maja 2015 r.

Co więcej, analiza przebiegu poprzedniego zatrudnienia ubezpieczonej w Szkole Podstawowej w T. wskazuje, że także w jego toku ubezpieczona – przed urodzeniem pierwszego dziecka – często korzystała ze zwolnień lekarskich – od 4 lipca 2012 r.

do 21 lutego 2013 r. – przez 8 miesięcy w sposób ciągły (vide: świadectwo pracy z dnia 22 lutego 2013 r. – w aktach osobowych ubezpieczonej). Nie znajduje zatem poparcia argumentacja (vide: wyjaśnienia T. K. w postępowaniu administracyjnym), że po wcześniejszym zatrudnieniu A. B., która po niespełna trzech miesiącach pracy rozpoczęła korzystanie ze zwolnień lekarskich, pracodawcy zależało na „wylimitowaniu zachorowania”. Ww. świadectwo pracy znajduje się w aktach osobowych ubezpieczonej przedłożonych przez E. R. (1), a zatem pracodawca (działający za pośrednictwem pełnomocnika T. K.) miał świadomość,

że A. N. (1) nie jest osobą dającą, przynajmniej potencjalnie, gwarancje niekorzystania ze zwolnień lekarskich w większym niż przeciętny wymiarze czasowym.

Sąd Apelacyjny zwraca na zakończenie uwagę, że również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradiktoryjności. Przenosząc wyrażony

w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy należy wskazać

że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę

i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania. To strony procesu, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Tymczasem – jak już wyżej wskazano – apelująca nie zaoferowała materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że faktycznie wykonywała pracę na rzecz E. R. (1).

Całokształt materiału dowodowego, wraz z dowodami pozyskanymi w toku uzupełniającego postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Apelacyjny w trybie art. 382 k.p.c., nie daje podstaw do przyjęcia, jakoby ubezpieczona świadczyła na rzecz płatnika składek jakkolwiek pracę w rozumieniu art. 22 k.p.

W tym stanie rzeczy, uznając, że dochowanie warunków formalnych związanych nawiązaniem stosunku pracy oraz podjęcie czynności pozorujących jego wykonywanie, nie wypełnia wymogów art. 22 k.p. w sytuacji, kiedy jedynym celem stron jest upozorowanie tego stosunku dla zapewnienia zainteresowanej tytułu do ubezpieczeń społecznych, Sąd Apelacyjny uznał zaskarżony wyrok Sądu I



instancji za nietrafny, a poprzedzającą go decyzję organu rentowego - za prawidłową. Nie istnieje oczywiście zakaz zatrudniania kobiet

w okresie ciąży, poza pracami w tym okresie wyraźnie wzbronionymi. Nie ma jednakże zgody ustawodawcy na kształtowanie stosunku pracy w sposób pozorny, nie zmierzający

do osiągnięcia wynikających z tego stosunku celów, lecz mający umożliwić jednej ze stron nieuzasadnione w takim przypadku partycypowanie w systemie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Pamiętać należy, iż jest to system społeczny, finansowany przez wszystkich jego uczestników i winien się opierać na ekwiwalentności świadczeń. Nie znajduje społecznego uzasadnienia i nie może być akceptowane korzystanie z niego z wykorzystaniem nieważnego tytułu do ubezpieczeń, a z takim mamy do czynienia w przypadku pozorowania stosunku pracy. Taką umowę o pracę, jako naruszającą istotę i obowiązki płynące z tej umowy, należało ocenić, zdaniem Sądu II instancji, jako nieważną z mocy prawa,

nie wywołującą skutków w sferze ubezpieczenia społecznego w trybie art. 83 § 1 k.c.

w zw. z art. 300 k.p. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z ustawy systemowej, albowiem A. N. (1) nie była w spornym okresie pracownikiem.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji i oddalił odwołanie, jak w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 sentencji Sąd Apelacyjny zasądził od A. N. (1) na rzecz pozwanego organu kwotę 270,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 w zw. z § 10

ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną w piśmie przygotowawczym organu rentowego z dnia 22 września 2016 r. w kwocie 536,00 zł, jak również stopień zawilości sprawy i nakład pracy pełnomocnika.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSA Daria Stanek